

***Wartość dedykacji, wartości w dedykacjach.
Kształt językowy dedykacji rękopiśmiennych
w zbiorach specjalnych bibliotek***

***The value of dedication, values in dedications.
The language form of handwritten dedications
in libraries' special collections***

Maria Krauz

UNIWERSYTET RZESZOWSKI

Słowa kluczowe:

wartość, wartościowanie, dedykacja rękopiśmienna

Keywords

value, valuation, handwritten dedication

Abstrakt

Autorka pracy analizuje dedykacje rękopiśmienne zebrane w zbiorach specjalnych bibliotek uniwersyteckich. Omawia treść formuły dedykacyjnej oraz sposób aktualizacji składników wzorca kompozycyjnego, przede wszystkim wartościowanie adresata i nadawcy. Podkreśla także wartość dedykacji pisanych przez znanych twórców, zarówno dla odbiorców, jak i dla badaczy.

Abstract

The author of the present study analyzes handwritten dedications held in special collections of university libraries. The content of dedication formulas and the means of expression of compositional patterns are discussed. Careful attention is paid to the use of evaluation statements applied to the addresser and the addressee. Additionally, reference is made to the significance of dedications written by famous authors both for the addressees and researchers.

Wartość dedykacji, wartości w dedykacjach. Kształt językowy dedykacji rękopiśmiennych w zbiorach specjalnych bibliotek

Oddzielne miejsce w zbiorach bibliotek uniwersyteckich stanowią księgozbiory znanych pisarzy, poetów czy uczonych. Są materiałami bibliotecznymi określanymi mianem zbiorów specjalnych, do których obok zbiorów rękopisów, starodruków, średniowiecznych manuskryptów, ekslibrisów należą księgozbiory prywatne pisarzy, poetów, naukowców, np. *Pigionianum*, czyli biblioteka prywatna Stanisława Pigionia, księgozbiory twórców emigracyjnych Floriana Śmiei i Jana Darowskiego w bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego, *Księgozbiór domowy Marii i Jerzego Kuncewiczów* w bibliotece UMCS w Lublinie¹. Na tym tle wyróżnia się zbiór ok. 14 000 książek, wydzielonych z ogólnych zbiorów bibliotecznymi w bibliotece PWSW w Przemyślu, specjalnie opracowywanych i udostępnianych czytelnikom, zebranych w Księgozbiórze im. red. Marka Cara. Darczyńcą jest Jan Car, znany bibliofil i miłośnik książek, który zbiera książki z dedykacjami od wielu lat.

Zbiory specjalne zawierają książki będące lekturą literatów i uczonych, opatrzone komentarzami pierwszych właścicieli, ułatwiającymi interpretację tekstów. Gromadzone są tam dzieła i dokumenty wydrukowane oraz takie, których pisarze opublikować nie zdołali. Często są to też zbiory listów, felietonów, rozpraw filozoficznych. Umożliwiają wgląd w tajniki warsztatu twórców, stanowiąc obiekt badań historyków literatury, biografów czy bibliotekarzy. Część książek opatrzonych jest autografami i odręcznymi dedykacjami autorów dzieł, co pozwala uzupełnić o szczegóły biografii twórcy, wskazać podróże i spotkania z czytelnikami bądź przyjaciółmi, opisać relacje, jakie łączyły go z innymi osobami.

Dedykacje stanowią również ciekawy obiekt badań językoznawców, gdyż są samodzielnym gatunkiem, który aktualizuje się w tekstach minimalnych, najczęściej w postaci wypowiedzenia, a nawet jednego słowa. Trudno wtedy mówić o tekście jako holistycznym komunikacie. Nie spełnia ważnego kryterium tekstu, jakim jest spójność i związane z tą kategorią językowe wykładniki tworzenia wypowiedzi wewnętrznie zorganizowanej. Ale uwzględniając kontekst i możliwość uzupełnienia brakujących składników wzorca gatunkowego, jest zrozumiałym komunikatem, spełniającym cechy gatunku.

¹ Dedykacje z księgozbióru Marii i Jerzego Kuncewiczów zanalizowała Elżbieta Zemsała w pracy magisterskiej. Por. E. Zemsała, *O dedykacjach rękopiśmiennych z Księgozbióru Marii i Jerzego Kuncewiczów*, „Folia Bibliologica” 2010, vol. LII.

Dedykacja jako gatunek

Gatunek traktowany jest jako pewien wzorzec organizacji tekstu, schemat, w który „wcielamy nasze myśli i intencje”², który jest utrwalony w społecznym obiegu, związany „z kulturą i pragmatyką komunikacji danej wspólnoty etnicznej”³, posiada powtarzalne, rozpoznawalne i w miarę stabilne cechy gatunkowe. Jest nieodłączną cechą tekstu i już Michaił Bachtin podkreślał, że nie ma wypowiedzi bezgatunkowych. W opinii wielu badaczy pozostaje kategorią nieostrą, ponieważ w świecie tekstu cechy wzajemnie się przenikają i warunkują⁴. W związku z tym można mówić o gatunkach utrwalonych i skodyfikowanych (np. wiele gatunków urzędowych), skonwencjonalizowanych (np. teksty naukowe), częściowo skonwencjonalizowanych, w których część cech można wymienić, a więc dają możliwość transformacji (np. liryka), nieskonwencjonalizowanych, opartych na jednej cesze głównej, takich jak kłótnia, plotka, a także nowych, dopiero powstających (np. gatunki internetowe czy telewizyjne)⁵.

Dedykację zaliczyć należy do autonomicznych gatunków paratekstowych⁶, które są trwale związane z dziełem. W zależności od rodzaju wyróż-

² S. Gajda, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 256.

³ A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu*, Kraków 2002, s. 200.

⁴ Gatunek, mimo iż cechuje go stabilność i powtarzalność cech, stałe właściwości kompozycyjne oraz podobna funkcja, ulega ciągłym modyfikacjom, a jego transformacje, związki z innymi gatunkami i kulturą prowadzą do nieostrych granic wyznaczających poszczególne gatunki, o czym szczegółowo pisze Bożena Witosz. Por. B. Witosz, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005, s. 111.

⁵ Taką propozycję podaje A. Wilkoń, *Spójność...*, op. cit., s. 213-214.

⁶ Gatunki okalające dzieło zaliczane są również do metatekstów, rozumianych jako komentarz do tekstu głównego, gdyż zależności między przedmową, mottem i dedykacją a tekstem właściwym są często widoczne. Metatekst nie daje się odłączyć od dzieła, w którym się pojawia, więc motto, przedmowa, czy dedykacja właściwie interpretowane mogą być wyłącznie razem z dziełem. Z drugiej strony są to gatunki samodzielne, autonomiczne, o ustalonym wzorcu gatunkowym i wielu realizacjach tekstowych, więc zgodnie z propozycją Genette'a należą do paratekstu książki. Szczegółowe rozważania na temat metatekstu i paratekstu przedstawia I. Loewe, podkreślając wagę kryterium autorskiego. Autor metatekstu jest tożsamy z autorem gatunku metatekstowego, natomiast autor paratekstu jest różny od autora powieści (por. I. Loewe, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Katowice 2007, s. 73-78). Uwzględniając to kryterium, dedykacja drukowana byłaby gatunkiem metatekstowym, gdyż jej autorem najczęściej jest autor (rzadziej tłumacz, wydawca), motto ma innego autora rzeczywistego, ale twórca staje się drugim autorem, gdyż to on wybiera określony cytat jako sygnał rozpoczynający dzieło, przedmowy są zarówno autorskie, jak i nieautorskie. Z kolei do gatunków paratekstowych (a właści-

nią jedną książkę (rękopiśmienne) lub na stałe występują w każdym egzemplarzu (drukowane), stanowią obok słowa wstępnego, motta, czy coraz częściej pojawiających się podziękowań obudowę tekstu właściwego. Pełnią niejednokrotnie funkcję komentarza metatekstowego. Charakterystykę gatunku uzupełniają ich stałe miejsce w przestrzeni tekstu (najczęściej na stronie tytułowej lub na oddzielnej stronie przed tekstem głównym), względnie stały wzorzec kompozycyjny oraz wyraźnie wyznaczona intencja oraz funkcja. Analiza wpisów prowadzi do wniosku, że wiele dedykacji ma charakter uniwersalny i nawet czas oraz czynniki kulturowe mają mniejszy wpływ na kształt tych tekstów minimalnych⁷. Jest realizowana w formie pisemnej (dedykacje drukowane i rękopiśmienne) lub ustnej i stanowi przykład gatunku autonomicznego, lecz niesamodzielnego, nie istnieje bowiem bez książki, fotografii, czy innego aktu mowy (np. ustna dedykacja przed koncertem, występem publicznym).

Uwzględniając historyczny aspekt tej formy wypowiedzi, należy zaznaczyć, że wywodzi się z XVII-wiecznych listów dedykacyjnych⁸, w dziewiętnastym wieku usamodzielniała się i skróciła, a nawet istniała już tylko w formie rozbudowanego zwrotu adresatywnego, głównie w księgach jubileuszowych⁹. W dwudziestym wieku dość rzadko wykorzystywana jako dodatkowa forma ekspresji, znak emocji i bliskich więzi z innymi ludźmi. Dziś zauważamy powrót dedykacji drukowanej nie tylko w beletrystyce, ale również w dyskursie naukowym.

wie perytekstowych) zalicza wstępnie dedykację Kinga Tutak, podkreślając potrzebę uporządkowania instrumentarium badawczego; por. K. Tutak, *Dedykacja w świetle genealogii lingwistycznej*, „LingVaria” 2010, nr 1 (9), s. 126.

⁷ O różnicach oraz wpływie czasu na kształt językowy dedykacji pisze M. Krauz w artykule *Styl dedykacji rękopiśmiennych a czas*, „Stylistyka” XVI, 2007, s. 541-551. Z kolei teksty dedykacji drukowanych i ich formę w różnych epokach literackich omawia Henryk Markiewicz; por. H. Markiewicz, *Jak się dawniej dedykacje pisały*, „Teksty Drugie” 2002, nr 4.

⁸ Strukturę, intencję oraz funkcję listów dedykacyjnych (szczególnie intensywnie rozwijających się w renesansie i baroku) kierowanych do króla, mecenasa, protektora omawiają Anna Czekańska i Renarda Ociecek (por. A. Czekańska, *O listach dedykacyjnych w polskiej książce XVI wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 1962, z. 1-2; R. Ociecek, „Sławorodne wizerunki”. *O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Katowice 1982).

⁹ Por. uwagi C. Hernasa o zaniku listu dedykacyjnego wraz z osłabieniem związków autora z mecenasem i zmianie formy; C. Hernas, *Dedykacja*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. C. Hernas, Warszawa 1984, s. 182.

Kanoniczny wzorzec kompozycyjny dedykacji wyznaczony jest przez czasownik *poświęcać*: KTOŚ poświęca COŚ KOMUŚ¹⁰. Forma orzekająca *dedykować*, wywodząca się z etymologii słowa: *dedicatio* – poświęcenie; *dedicare*: *poświęcać bogom*; *uroczyście oświadczać*, w rękopiśmiennych dedykacjach współczesnych występuje bardzo rzadko, zastępowana jest bowiem przez synonimy *ofiaruje*, *składa*, *przesyła*, *na pamiątkę daje*, *wyraża wdzięczność*, *wpisuje na pamiątkę*, *ośmiela się ofiarować*, *prosi o przyjęcie*¹¹. Synonimiczne formy wyrażenia predykatywnego są uwarunkowane zarówno czasem, jak i rangą adresata oraz rodzajem więzi łączących interlokutorów.

Czasownik *poświęcać* pojawia się raczej w dedykacjach drukowanych, zarówno samodzielnych:

Matce mojej, która swoim życiem
ukazywała mi sens i istotę Dobra,
książkę tę **poświęcam**
[J. Puzynina, *Język wartości*]

jak i będących częścią rozdziału wstępnego:

Uspokoienie z dedykacją: (...) Im więc w hołdzie i podzięce za codzienną troskę i wnikliwość książkę moją z przyjaźnią – dla rozrywki – poświęcam
[Jerzy Wittlin, *Vademecum* żurnalisty; nr 61C]

Wzorzec strukturalny dedykacji rękopiśmiennej

Rozbudowany wzorzec kompozycyjny rękopiśmiennego tekstu ofiarodawczego obejmuje następujące składniki:

- nazwa adresata: indywidualny adresat, odbiorca zbiorowy, instytucja;
- określenie okazji;
- wyrażona wprost lub domyślna intencja / cel tekstu (znak pamięci, przyjaźni, podziwu, szacunku, podziękowanie, pamiątka spotkania);
- predykat *dedykować* lub jego synonimy *ofiarować*, *składać*, *poświęcać*;
- datacja- określenie czasu i miejsca powstania tekstu: gdzie, kiedy;

¹⁰ Podstawowy wzorzec kompozycyjny, skupiony wokół formy predykatywnej proponuje K. Kowalik; por. K. Kowalik, *Uwagi o strukturze dedykacji*, [w:] *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich*, Kraków 1996; K. Kowalik, *Adresat i autor w strukturze tekstów dedykacyjnych*, „Prace Filologiczne”, t. XLVI, Warszawa 2001, s. 358.

¹¹ Z analizy wpisów dedykacyjnych wynika, że w dedykacjach dziewiętnastowiecznych pojawiają się formy uroczyste: *ofiaruje*, *składa w darze*, *o przyjęcie prosi*, we współczesnych częściej ulegają elipsie lub są zastępowane przez formy: *na pamiątkę wpisuje*. Wybór formy uwarunkowany jest nie tylko historycznie, ale także indywidualnym wyborem nadawcy, por. M. Krauz, *Styl dedykacji...*, op. cit., s. 549-550.

– nazwa donatora (autora, nadawcy) – autor lub imię i nazwisko¹².

Tekst dedykacji rękopiśmiennej należy do typowych minimalnych tekstów o funkcji grzecznościowej, które są utrwalone w świadomości użytkowników w określonej postaci językowej i powielane według ogólnego wzorca, dlatego wiele przykładów w zebrany zbiorze jest powtarzalnych, różnią się tylko nazwą adresata i autora. Wysoki stopień konwencjonalizacji ludzkich zachowań językowych sprawia, że najczęściej realizowany jest następujący wzorzec organizacji tekstu:

KOMU – z jakiej okazji/ po co – KTO

- na pamiątkę, na pamiątkę miłego spotkania, z okazji spotkania w –
- z okazji wieczoru poetów krakowskich
- z przyjaźnią, z wyrazami przyjaźni, na dalszą przyjaźń i serdeczność,
- z sympatią, z wyrazami szczerzej sympatii,
- z życzeniami, z życzeniami świątecznymi, z najlepszymi życzeniami
- z wyrazami szacunku, głębokiego, szczerego szacunku, z szacunkiem,
- z wyrazami najgłębszej czci, z miłymi wyrazami,
- z pozdrowieniami, kreśląc słowa pozdrowień
- z radością, z wyrazami przyjemności
- z uściskiem dłoni, z autorskim uściskiem
- z prośbą o przyjęcie (o łaskawe przyjęcie), z prośbą o wyrozumiałość
- dla miłej pamięci, na pamiątkę wspólnych zamięłowań;
- serdecznie, z serdecznymi myślami, bardzo serdecznie, z serdecznościami
- z wdzięcznością za życzliwość i przyjaźń

Oto kilka przykładów :

Drogiemu

Janowi Carowi

bardzo serdecznie

N. Chadzinikolan

W-wa, 24 IX 88

[N. Chadziniklan, *Literatura nowogrecka*, nr 717C]

Panu Janowi Carowi

z serdecznością

T. Piekło

W-wa, 6 VIII 1991 r. [T. Piekło, *Rekwizyty*, nr 750]

Panu Janowi Carowi

z autorskim uściskiem oraz wyrazami najlepszych życzeń

Warszawa 14 II 1989 r. [podpis]

[S. Mysliński, *Strzały pod Cisną*, 93C]

¹² Por. M. Krauz, *Kształt stylistyczny...*, op. cit.

Podobny jest schemat dedykacji w innych językach, np. w języku angielskim, co wskazuje, że podstawowy, skonwencjonalizowany wzorzec kompozycyjny dedykacji jest uniwersalny:

*All goog wishes
from*

28 – 10 – 03 Jack Higgins [J. Higgins, *Nie dokończony lot*, nr 721C]

With Compliments – Krystyna Bednarczyk

[C. Bednarczyk, *W podmostowej Arkadzie. Wspomnienia drukarza i wydawcy londyńskiej Oficyny*, Londyn 2003]

*For Jan Car,
with very best wishes*

7 / II / 2001 Nancy Burke

[N. Burke, *Images while drowning*, Łódź 1997, 2049C]

Taką konwencjonalną formę przybierają zarówno wpisy dla czytelników, jak i przyjaciół. Zwykle decydują o tym okoliczności towarzyszące sytuacji podpisywania książek, np. wiele wpisów w czasie spotkania autorskiego, czy pośpiech, a może brak natchnienia. Ważny jest sam akt ofiarowania utworu, będący wyrazem emocji, znakiem kontaktu i zainteresowania twórczością pisarza i pozwalający zaliczyć analizowany gatunek do kategorii performatywów.

Kanoniczny wzorzec dedykacji może ulegać różnorodnym przekształceniom. Niektóre teksty są rozbudowane, zawierają bogatą charakterystykę adresata, przybierają formę gatunkową życzeń, podziękowań, a nawet są stylizowane na list. W analizowanych zbiorach odnaleźć można rady dawane na drogę życia, a sentencje w pozycji inicjalnej, stanowiące obudowę krótkiego tekstu właściwego, służą indywidualizacji wpisów. Swoboda wyboru form przez piszącego wiąże się zarówno z kompetencją językową, jak i typem relacji łączących interlokutorów. Oto kilka przykładów wybranych ze zbiorów specjalnych:

*Kochany Janku!
Przesyłam Ci Okanagany!
Z wielką serdecznością i
żalem i poczuciem winy,
żem Cię zaniedbał, ale może
milczenie świadczy czasem o
większej przyjaźni, niż
sporadyczna wymiana
pospiesznych listów.*

Ściskam Cię,
Bogdan
Vancouver, 23 VI 1999
w dniu wyjazdu Marysi [B. Czaykowski, *Okanagańskie sady*, Wrocław 1998]

Pani Jadwidze
co by w wierze w...
i jutro trwała ...
W-wa, 25.02.95 podpis autora [St. Stolarczyk, *Hobby Jana Pawła II*, 2019C]

Drogiemu Janowi Carowi – tęsknota jest miarą życia
24 IX 87r. [podpis; 76C]

Wielmożnemu Panu Profesorowi Dr Stanisławowi
Pigoniowi, Gorliwemu Opiekunowi poezji
młodego Podhala, z wyrazami najgłębszego
szacunku i wdzięczności ośmielam się
ofiarować mój pierwszy tomik
Jan Mazur
Lwów 27 kwietnia 1937.
[J. Mazur, *Z wysokich Tater. Wiaterny sum...*, Lwów 1937]

Wartości w dedykacjach

Analiza nawet krótkich formuł dedykacyjnych pozwala stwierdzić, że globalną intencją dedykacji jest zilustrowanie świata wartości obrazujących relacje między uczestnikami danego aktu komunikacyjnego, kreowanie wizerunku danej osoby, pokazywanie horyzontu aksjologicznego piszącego, a pośrednio zaspokajanie ciekawości czytelnika. Ten swoisty aksjologiczny pejzaż (używając określenia Marii Wojtak¹³) tworzą fundamentalne wartości ludzkie: *przyjaźń, koleżeństwo, sympatia, wdzięczność, szacunek, poważanie, uznanie, hołd, cześć, pamięć*. Przede wszystkim wyrażają stosunek do drugiego człowieka i najczęściej są komunikowane wprost. Ich charakterystyka to analiza aspektu pragmatycznego gatunku, a pokazanie sposobu ich językowego ujęcia jest omówieniem aspektu stylistycznego gatunku¹⁴, np. *sympatia* może być wyrażona uroczyście – *z wyrazami najszczerzej sympatii* lub krótko – *z sympatią*:

¹³ M. Wojtak, *Wartości w wywiadzie – wartość wywiadu*, [w:] *Współczesne media. Wartości w mediach – wartości mediów*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, t. 2, Lublin 2014, s. 226.

¹⁴ Wartość i sposób analizy aspektu strukturalnego, pragmatycznego i stylistycznego gatunku omawia Maria Wojtak, opisując modlitwę; por. M. Wojtak, *Wyznaczniki gatunku na przykładzie tekstów modlitewnych*, „Stylistyka” VIII, 1999, s. 139-146.

Markowi Carowi
– z sympatią
E. Redliński
28.VII 94
[E. Redliński, *Nikiiformy*, 47C]

Czcigodny Pan Profesor Stanisław Pigoń
zechce przyjąć tę książkę
z wyrazami stałej wdzięczności i najgłębszego szacunku
10.05.1960 *Teofil Syga i Stanisław Szenig*
[T. Syga, S. Szenig, *Maria Szymanowska i jej czasy*, Warszawa 1960]

Mają one wiele funkcji, czasem są konstatacje, czasem należy je rozumieć jako wypowiedzi deontyczne, czyli prezentację cech, którymi powinniśmy kierować się w życiu. Wiele wyrażonych aktów mowy to wartości podstawowe, rozumiane jako stany rzeczy, do których ludzie dążą, np. *szczęście*, *radość* lub takie, których powinniśmy poszukiwać, np. *dobro*, *piękno*, *prawda*. Oto kilka przykładów:

Kochanemu Panu Rektorowi
Prof. Dr. Stanisławowi Pigoniowi
w dowód szczerzej przyjaźni
składa
wydawca
13.I.1931 [*Konkordaty polskie (z lat: 1519–1525, 1736 i 1925)*, Wilno 1931]

Jankowi, po którym się wiele spodziewam, z respektem i przyjaźnią, Florian,
1-XII-92 [F. Śmieja, *Przezorność czasu*, 1992]

Wyrażane są także wartości związane z grzecznościowym aspektem omawianego gatunku. W dedykacjach aktualizowane są podstawowe grzecznościowe akty komunikacyjne, takie jak, pozdrowienia, życzenia, podziękowania, gratulacje, np.:

Z najlepszymi życzeniami
od
Ernesta Brylla
[E. Bryll, *Dramaty i wiersze*, Warszawa 1973, 145C]

Z podziękowaniami za piękną okładkę, Florian, 24-XII-88 [F. Śmieja, *Poezje arabsko-andaluzyjskie*, Toronto 1988]

Panu Janowi Darowski ciesząc się ze spotkania w Londynie, Jacek Łukasiewicz, Londyn, 24 III 93 r. [J. Łukasiewicz, *Mali mistrzowie*, Świdnica 1993]

Drogiemu Panu Janowi Darowskiemu dziękując za serdeczną pamięć, Tymoteusz Karpowicz, Wrocław 12 IX [T. Karpowicz, Wiersze wybrane, Wrocław 1969]

Panie Janie Drogi
serdecznie się do Pana uśmiecham
Marta Fox maj 2003
[M. Fox, *Magda.doc*; 2047C]

Analiza wpisów rękopiśmiennych pozwala na stwierdzenie, że nie musimy deklarować wartości pięknych i ważnych. Wpis odręczny jest przecież również znakiem spotkania dwu czasem nieznających się osób i to właśnie zostaje podkreślone w dedykacji. W treści aktualizowane są także okoliczności spotkania, informowanie o nowych książkach, np.

*Do biblioteki Szanownego Pana
Profesora Stanisława Pigionia
pozwala sobie przesłać
autor*
[Ignacy Bakiński (Aksel), *Wybór wierszy z lat wieku*, Warszawa 1937]

*Panu Janowi Carowi
przy okazji wieczoru poetów krakowskich
R Matuszewski
20 II 1980*
[Ryszard Matuszewski, *Literatura polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1967, 38C]

*Panu Janowi Carowi
wzruszona pamięcią (że tę książeczkę przyniósł Pan na Kiermasz)
podpisuje Aleksandra Ziółkowska*
[M. Wańkowicz, *Reportaże zagraniczne*, 2029C]

Adresat i autor dedykacji

Z waloryzowaniem określonego obiektu (mogą to być zarówno osoby: adresata i podmiotu wartościującego, jak i relacji ich łączącej, a także rzeczy, czyli książka), łączyć się będzie analiza językowych środków wartościowania, przy czym ważne jest nie tylko to, jak się wartościuje, ale także dlaczego tak oceniamy. Wszystkie te perspektywy można odkrywać, analizując zwroty adresatywne. Ich aktualizacja wpływa na zróżnicowanie stylistyczne tekstu, a wybór zależy od relacji między adresatem dedykacji a donatorem oraz konwencji, ponieważ to gatunek silnie powiązany z regułami grzeczności językowej. Zatem w zwrotach adresatywnych realizowane są formy

językowe zależne od wielu czynników, podlegających regułom socjolingwistycznym¹⁵, każdy akt komunikacji dokonuje się bowiem w jakimś konkretnym kontekście sytuacyjnym, determinującym formy adresu. Czynniki te to: status społeczny i pełniona rola społeczna, wiek, typ kontaktu (rodzinny – mniej sformalizowany, przyjacielski – emocjonalny, oficjalny – bardziej sformalizowany). Analiza honoryfikatywności, czyli form odzwierciedlających „w kształcie znaków języka relacje między samymi uczestnikami komunikacji językowej”¹⁶ (Huszczka 2006: 47) pozwala opisać nie tylko kształt stylistyczny dedykacji, ale również przybliżyć obraz obdarowanego i ofiarodawcy, por.:

Panu Janowi Carowi; Szanownemu Panu Profesorowi Stanisławowi Pigionowi; Janowi Darowskiemu – oficjalność i szacunek

Kochanemu Jankowi, Florkowi, Basi, Drogiemu Staszкови – familiarność i przyjaźń

PRZYKŁADY:

Wielmożnemu Panu Profesorowi Dr Stanisławowi Pigionowi, Gorliwemu Opiekunowi poezji młodego Podhala, z wyrazami najgłębszego szacunku i wdzięczności ośmielam się ofiarować mój pierwszy tomik
Jan Mazur

Lwów 27 kwietnia 1937.

[J. Mazur, *Z wysokich Tater. Wiatery sum...*, Lwów 1937]

Czcigodnemu Panu Profesorowi Dr Stanisławowi Pigionowi z wyrazami hołdu dla jego olbrzymiej pracy naukowej pozwala sobie ofiarować ze starego remanentu ten brazylijski trud

8 maja 1964 r.

T St Grabowski

[T. S. Grabowski, *Brazylia i jej dzieje*, Kraków–Bytom 1948]

¹⁵ Formy zwracania się do drugich w języku polskim są mają bogatą literaturę przedmiotu, m.in. E. Tomiczek, *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 730, Wrocław 1983; M. Marcjanik, *Słownik językowego savoir-vivre’u*, Warszawa 2014; K. Pisarkowa, *Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich*, „Język Polski” 1979, LIX, z. 1; R. Huszczka.

¹⁶ R. Huszczka, *Honoryfikatywność. Gramatyka. Pragmatyka. Typologia*, Warszawa 2006, s. 47.

Prof. Dr Stanisławowi Pigoniowi
Wielkiemu uczonemu i obrońcy
sprawy chłopskiej. Tę moją
Kombornię lirycznie przeżyłą –
najszerdeczniej

Józef Frasik

Kraków, 1/VI 1946

[Józef Andrzej Frasik, *Urodzony w żdźble*, Kraków 1946]

Kochanemu Jankowi Darowskiemu – (il miglior fabbro)¹⁷ – w cieniu kolczastym którego drzewa ja – fakir – na swój skromny sposób – wiele miłych przesiedziałem godzin, A,

jesień 1969 r. [A. Busza, *Znaki wodne*, Paryż 1969]

Ob. Reginie Dobieszak

Płocczance:

Jeżeli popatrzyście z Tuńskiej Góry ku Dobrzyniowi,
i jeśli będzie piękna pogoda,

to na pewno zobaczycie jeśli nie Prawdę, to Piękno

29 III 51 [podpis autora]

[Mazowsze i inne wiersze, 2042]

Warto zwrócić uwagę, że forma imienia (bez typowego dla kontaktów oficjalnych tytułu *pan*) nie musi wskazywać na bliskie relacje między adresatem i donatorem. Zdarza się bowiem, że pisarze wpisują imię adresata nie jako znak bliskiej, bezpośredniej zażyłości, ale aby wyróżnić właściciela książki; można nawet mówić o pewnej konwencji – na życzenie obdarowanego – wyboru zwrotu adresatywnego. Wpisanie imienia może również oznaczać młody wiek odbiorcy lub zależność funkcyjną. Niesymetryczność kontaktu widoczna jest przy porównaniu językowej formy adresata i donatora, np. *Jerzemu – C. Miłosz*. W przypadku koleżeńskej relacji pojawiłyby się leksemy *Jerzemu – Czesław*, czego potwierdzeniem jest wiele dedykacji w zbiorze Floriana Śmiei i Jana Darowskiego, np.

Jankowi, ciekawemu poecie i lepszemu drukarzowi, serdecznie Florian,
Mississauga, 31. XII 98 [F. Śmieja, *Wśród swoich*, 1998]

¹⁷ Cytat „in miglior fabbro” (lepszemu rękodzielnikowi) to cytat z dedykacji T. S. Eliota „For Ezra Pound: il miglior fabbro” (z 1925 r.). Ezra Pound, poeta amerykański, jest przedstawicielem poezji awangardowej, operował nagromadzeniami erudycyjnych aluzji i cytatów. Formuła jest intertekstualnym nawiązaniem do słów z poematu Dantego *The Divine Comedy*.

Janowi Darowskiemu bardzo serdecznie – Adam, IX/98 [A. Czerniawski, Krótkopis 1986 – 1995, Katowice 1998]

*Kochanemu Staszкови
tę wieczną gawędę z serdecznymi
pozdrowieniami przesyła*

Julian

23.IX 1066

[J. Krzyżanowski, *Nauka o literaturze*, Wrocław 1966]

Bliskie relacje aktualizują się nie tylko w sposobie nazywania adresata. Również wybór książki, którą donator chce kogoś obdarować, nie jest przypadkowy. Wybierane są książki ulubionego pisarza, takie, których treść odnosi się do miejsc bliskich obdarowanemu. Florian Śmieja, darując na pamiątkę książkę *Górnośląskie obrachunki* swojemu przyjacielowi Janowi Darowskiemu, dla którego ważnym miejscem jest Śląsk, podkreśla w dedykacji rolę stron rodzinnych:

Jankowi, żeby mu natchnienia nie zabrakło, Florian, 21-X-94

[H. Gajewski, *Górnośląskie obrachunki*, Opole 1991]

Formy adresatywne są bardzo zróżnicowane, natomiast podpis autora jest mniej zróżnicowany, ale przede wszystkim pokazuje symetryczną relację: oficjalny leksem *autor* oraz imię i nazwisko w przypadku kontaktów oficjalnych, imię – gdy relacja jest bliższa, a nawet przyjacielska. Normą jest też wartościowanie adresata, natomiast leksemy charakteryzujące stan wewnętrzny czy poglądy ofiarodawcy są rzadkie, np. *wzruszony T. Szarota, z pozdrowieniem od sceptyków, mile zaskoczona tłumaczka*:

Panu Janowi Carowi

wzruszony

T. Szarota [[T. Szarota, *Stefan Rowecki „Grot”*, nr 53]

Panu Janowi Carowi

Chudopachołek

który dziękuje Panu za przybycie tu w dniu dzisiejszym

-jestem wzruszony

– i zobowiązany

Zapraszam do „Płomyczka”

25.VI 1991r.

TChudy [T. Chudy, *Daję noc*, 77C]

Panu Janowi Carowi

mile zaskoczona tłumaczka

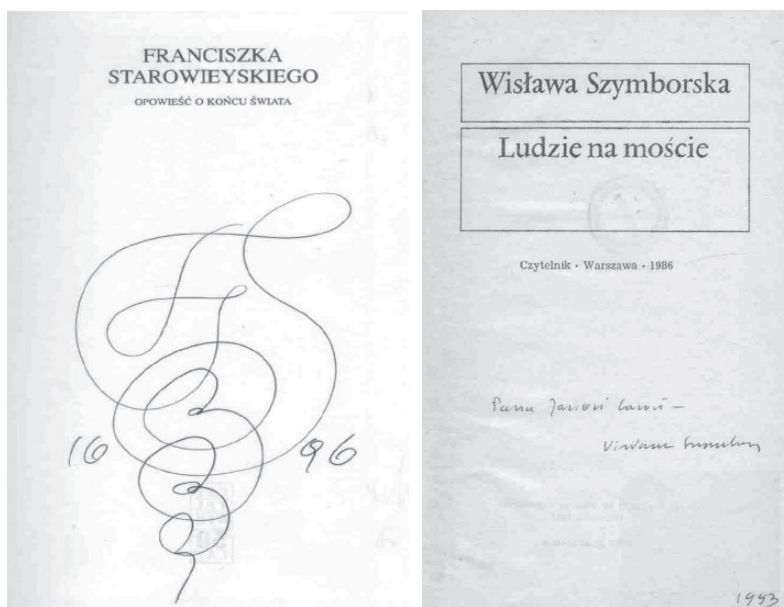
D. Cirlić-Straszyńska

7 II 96 [Slobodan Novak, *Mirra, kadzidło i złoto*]

Wartość dedykacji

Analiza wpisów ofiarodawczych prowadzi do odkrywania wielu ważnych wartości dedykacji. Dedykacja rękopiśmienna indywidualizuje książkę, czyniąc z niej jedyny taki egzemplarz. Dzięki treści możemy poznać relacje łączące interlokutorów, odkryć tajniki warsztatu i poznać styl indywidualny autora. Wartością stają się również właściwości stylistyczne tekstu i gry językowe służące indywidualizacji formuły i pełniące funkcje ludyczną.

Miłośnika literatury zainteresuje charakter pisma znanych twórców oraz zabawa prowadzona za pomocą kodu ikonicznego, np. szkicowe rysunki, gry formą zapisu, logo zastępujące nazwisko, np. autograf Franciszka Starowiejskiego. Oto 2 wybrane przykłady:



Uwagę odbiorców zwrócą z pewnością formuły niekonwencjonalne, w których autorzy bawią się słowem i jego brzmieniem, prowadzą intertekstualne gry, humorystycznie przedstawiają powody napisania dedykacji, bądź nawiązują pośrednio do zawodu wykonywanego przez adresata. Warto zwrócić też uwagę na dedykacje w formie sentencji, przysłowia o metaforycznej treści oraz takie, w których pojawiają się treści zrozumiałe przede wszystkim dla adresata. Wiele przykładów znajdzie się w dedykacjach ofiarowanych Janowi i Barbarze Darowskim przez Jana Rostworowskiego:

Panu Janowi Darowskiemu z życzeniami błękitu na londyńskim niebie, a przede wszystkim w sercu. Serdecznie, ks. Jerzy Sikora, Londyn 19. 08. 91
[J.Sikora, Szukam błękitu, 1991]

*Drogiemu Janowi Darowskiemu „Ślązak Ślązakowi” „przez miedzę”, w prze-
locie przez Londyn poświęca autor Wiktor Londzin – Leszcza*
[Jan Leszcza, *Szkicownik*, odbitka z „Tematów” 1969, nr 31–32]

*Kiedy orzech na orzech trafia, Janku, tylko jeden orzech się tłucze. Nie zazdro-
śmy całemu orzechowi, Jan Rostworowski, [...] 9 X 72*
[J. Rostworowski, *Polowanie i inne wiersze okolicznościowe*, Kraków 1972]

Niektóre gry językowe wiążą się z tytułem, a różne intertekstualne na-
wiązania do treści (lub sugerowana ocena zawartości) służą do różnicowa-
nia sposobu wyrażenia treści formuły. Wierszowana forma wpisów pozwala
nazwać je, wykorzystując tytuł książki Jana Trzynadlowskiego, małymi for-
mami literackimi¹⁸:

Tytuł książki: FERETRON
dedykacja:

a od Orfea TON dla BAŚNI
a od autora TOM dla BAŚKI,
która okładkę do tych wierszy
projektowała za zdrowaśki
Jan Rostworowski, Lancaster, 12 II 1968 [J. Rostworowski, *Feretrón*, Londyn
1968]

*Drogi Janku, słowik
może wypchany, miecz,
być może z drewna,
ale „szata zewnętrzna”
– palce lizać!*
twój Jan [J. Rostworowski, *Słowik i miecz. Wiersze*, 1966]

Panu Janowi Carowi na pamiątkę
Trudności:

W sporach z żoną. Ona siedzi a jest stroną.

Nie wierzę w latające talerze. Chyba że żona do ręki je bierze!
J. Sztadynger, Anna Sztadynger-Kaliszewicz [*Chwalipięta* 56C]

*Radując się „Orkanem” zaiste imponującym
– odwzięczam się minimalnie tą saską awanturnicą.*
Twój R. Pollak, 26 / IV 1958

¹⁸ Por. J. Trzynadlowski, *Małe formy literackie*, Wrocław 1977. J. Trzynadlowski nie analizuje wprawdzie dedykacji, ale korzystając z podanych cech małych form, m.in. względną samodzielność, kontekstowość, wywodzenie się z innego nadrzędnego tekstu i koegzystencja z innym, możliwość interpretacji i zdolność do aluzyjności, można stwierdzić, że spełnia ona cechy gatunkowe małych form literackich.

[*Pilsztynowa Salomea. Proceder podróży i życia mego awantur*, oprac. R. Polak, Kraków 1957]

Ciekawą odmianę stanowią również te teksty, w których nadawcy urozmaicają dedykacje, wplatając w nie informacje zrozumiałe tylko dla odbiorcy, związane ze wspólnymi przeżyciami, doświadczeniami, np.:

Panu Markowi, aby nie nudził się na wykładach

1971 MKnothe

(M. Knothe, *Literatura Młodej Polski*, Warszawa 1960)

W najnowszych dedykacjach istotnym wyróżnikiem stylowym jest spontaniczność w wyborze formuły dedykacyjnej oraz pewna dawka humoru, np. nawiązanie do wyglądu obdarowanego, aury, słów wypowiedzianych w konkretnej sytuacji oraz gra słów prowadząca do lekkich żartobliwych tekstów, czasem nawiązująca do tytułu tekstu. Jest to istotna zmiana stylu: od tekstów oficjalnych, uroczystych do krótkich, lekkich, z elementami humoru. Oto przykłady:

Pani Halino! czytać z mężczyzną ulubionym strona po stronie, a potem analizować,

4. 08. 92 Warszawa E. Priwiezieńcew

PS. Ostatecznie książka jest naukowa

(E. Priwiezieńcew, *Prostyutki*, Poznań 1991)

Najlepszy interes: mieszkać kilka dni, jeść, pić, a potem posłać taką MAŁĄ książeczkę. Tak właśnie u Pań Świderskich niżej podpisany zadziałał, Jan Rostworowski, 30 paźdz. 1965

[J. Rostworowski, *Nasi ludzie*, Londyn 1965]

Wartością w dedykacjach skierowanych do jednej osoby jest również możliwość kreowania obrazu obdarowanego przez różne osoby i z różnych perspektyw, dzięki czemu poznajemy imponujący dorobek adresata, zawód i zainteresowania. Z analizy dedykacji z księgozbiorów prywatnych znajdujących się w zbiorach specjalnych bibliotek wyłaniają się obrazy Jan Darowskiego jako ciekawego poety, rzetelnego grafika i drukarza, sprawdzonego przyjaciela; Floriana Śmiei – profesora uniwersytetu, poety, organizatora i aktywnego uczestnika spotkań poetów emigracyjnych; Stanisława Pigonia – wybitnego historyka literatury, mistrza, działacza ludowego i dobrego kolegi; Jana Cara – miłośnika książek oraz znanego bibliofila¹⁹.

¹⁹ Bardziej szczegółowe językowe portrety twórców zaprezentowane są w artykułach: K. Fac, *Dedykacje rękopiśmienne w księgozbiórze Stanisława Pigonia w Bibliotece Głównej WSP w Rzeszowie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie 1987, z. 110, Prace Bibliotekoznawcze 4, s. 59-83;

Krótkie podsumowanie

Zależności między tekstem, gatunkiem a stylem są immanentną cechą gatunkową, również dedykacji. Konwencja gatunkowa przesądza o schematyczności formuły ofiarodawczej, ale stwarza również możliwość transformacji, modyfikacji w celu wzruszenia i zaciekawienia odbiorcy, a czasem ukrycia wiadomości przed trzecim odbiorcą – czytelnikiem. Zebrane w zbiorach specjalnych bibliotek książki, opatrzone krótkimi wpisami, stanowią ciekawy materiał badawczy dla językoznawców, teoretyków literatury i bibliotekarzy, a także czytelników. Interesującą lekturą są zarówno formy minimalne, powielające ogólne schematy kompozycyjne, jak i te, które zadziwiają swą oryginalnością. Autorzy wpisów, dążąc do uatrakcyjnienia formy oraz indywidualizacji formuły, wprowadzają żartobliwe gry z odbiorcą, polegające na używaniu nacechowanych środków językowych lub przekształcaniu struktury tekstu, np. ozdobne wypisanie pierwszej litery, kunsztowne ułożenie tekstu, wprowadzenie znaków graficznych. Wnikliwa interpretacja tekstu przynosi obraz adresata i świat wartości nadawcy. Stają się więc dedykacje wartościowym uzupełnieniem biografii pisarzy, a dodatkowe znaki ekspresji wzbogacają interpretacje niektórych utworów.

Bibliografia

- Czekajewska A., *O listach dedykacyjnych w polskiej książce XVI wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 1962, z. 1–2, s. 21–55.
- Fac K., *Dedykacje rękopiśmienne w księgozbiorze Stanisława Pigionia w Bibliotece Głównej WSP w Rzeszowie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1987, z. 110. Prace Bibliotekoznawcze 4, s. 59–83.
- Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001.
- Gorzkowski A., *List dedykacyjny Filipa Kallimacha-Buonaccorsiego. – Retoryka a tekst literacki*, red. M. Hanczakowski i J. Niedźwiedz, Kraków 2003, s. 10–22.
- Hernas C., *Dedykacja*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. C. Hernas, Warszawa 1984.
- Huszcza R., *Honoryfikatywność. Gramatyka. Pragmatyka. Typologia*, Warszawa 2006.
- M. Krauz, „Z wyrazami prawdziwej przyjaźni”. O strukturze i stylu dedykacji autorskich w księgozbiorze Floriana Śmiei, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Historia Literatury 6. Tematy i Konteksty. WIELKA EMIGRACJA – DRUGA EMIGRACJA NIEPODLEGŁOŚCIOWA – (E)MIGRACJA KOŃCA XX WIEKU, Rzeszów 2011, s. 337–354; M. Krauz, „Z podziękowaniami za piękną okładkę” – językowy kształt dedykacji w „Księgozbiorze Jana Darowskiego”, [w:] „Trzeba się trzymać pięknych przyzwyczajajeń”. *Twórczość Jana Darowskiego. Studia i szkice* pod red. Z. Ożoga i J. Wolskiego, Rzeszów 2012, s. 318–331.

- Krauz M., *Kształt stylistyczny i wyznaczniki gatunkowe dedykacji rękopiśmiennej*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. III, *Gatunek a odmiany funkcjonalne*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2007, s. 93–101.
- Krauz M., *Styl dedykacji rękopiśmiennej a czas*, „Stylistyka” XVI, 2007, s. 541–551.
- Krauz M., „*Z wyrazami prawdziwej przyjaźni*”. *O strukturze i stylu dedykacji autorskich w księgozbiorze Floriana Śmiei*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Historia Literatury 6. Tematy i Konteksty. WIELKA EMIGRACJA – DRUGA EMIGRACJA NIEPODLEGŁOŚCIOWA – (E)MIGRACJA KOŃCA XX WIEKU, Rzeszów 2011, s. 337–354.
- Krauz M., *Z podziękowaniami za piękną okładkę – językowy kształt dedykacji w „Księgozbiorze Jana Darowskiego”*, [w:] *Trzeba się trzymać pięknych przyzwyczajęń. Twórczość Jana Darowskiego. Studia i szkice* pod red. Z. Ożoga i J. Wolskiego, Rzeszów 2012, s. 318–331.
- Loewe I., *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Katowice 2007.
- Marcjanik M., *Polska grzeczność językowa*, wyd. II popr., Kielce 2000.
- Marcjanik M., *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa 2007.
- Marcjanik M., *Słownik językowego savoir-vivre’u*, Warszawa 2014.
- Markiewicz H., *Jak się dawniej dedykacje pisały*, „Teksty Drugie” 2002, nr 4, s. 216–229.
- Ocieczek R., *O listach dedykacyjnych literatów polskich XVII wieku*, „Ruch Literacki” 1977, z. 6.
- Pisarkowa K., *Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich*, „Język Polski” 1979, LIX, z. 1.
- Przedmowa w książce dawnej i współczesnej*, red. R. Ocieczek przy współudziale R. Ryby, Katowice 2002.
- Tomiczek E., *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 730, Wrocław 1983.
- Tutak K., *Dedykacja w świetle genologii lingwistycznej*, „LingVaria” 2010, nr 1 (9), s. 125–135.
- Wilkoń A., *Spójność i struktura tekstu*, Kraków 2002.
- Witosz B., *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005.
- Wojtak M., *Wartości w wywiadzie – wartość wywiadu*, [w:] *Współczesne media. Wartości w mediach – wartości mediów*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, t. 2, Lublin 2014, s. 225–239.
- Wojtak M., *Wyznaczniki gatunku na przykładzie tekstów modlitewnych*, „Stylistyka” VIII, 1999, s. 139–146.
- Zemsał Elżbieta, *O dedykacjach rękopiśmiennych z Księgozbioru Marii i Jerzego Kuncewiczów*, „Folia Bibliologica” 2010, vol. LII.